

por. dr Karol FALANDYS
Wojskowa Akademia Techniczna
falandys.karol@gmail.com

KONFLIKT ROSYJSKO – UKRAIŃSKI JAKO IMPLIKACJA DO POWOŁANIA NOWEJ FORMACJI DO OCHRONY I OBRONY POGRANICZA RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

RUSSIAN-UKRAINIAN CONFLICT AS AN IMPLICATION TO CALL A NEW FORMATION FOR PROTECTING AND DEFENCING THE BORDERLAND OF THE POLISH REPUBLIC

Streszczenie: Celem artykułu jest ocena stanu zabezpieczenia wschodniej granicy państwa przed zagrożeniami, będącymi konsekwencją konfliktu na wschodzie Ukrainy. Autor uznaje, że konflikt ten może być wykorzystany do prowadzenia przez Rosję wrogich działań wobec Polski. Uznaje, że państwo polskie powinno w tej sytuacji zwiększyć swoje zdolności obronne. Jedną z metod powinno być przygotowanie sił zdolnych do prowadzenia skutecznych działań przeciwdywersyjnych. Proponuje powołanie, w tym celu, nowej formacji w miejsce rozformowanej Straży Granicznej. Przejęłaby ona zadania związane z ochroną i obroną polskiego pogranicza oraz samej granicy państwowej.

Słowa kluczowe: dywersja, sabotaż, pogranicze, Rosja, Ukraina.

Abstract: The aim of the article is the evaluation of the protection status of the country's eastern border against threats being the consequence of the conflict in the Eastern Ukraine. The writer acknowledges that the conflict can be used by Russia to carry out hostile actions against Poland. He believes that in this situation the Polish state should expand their defence capabilities. One of the methods should be the preparation of forces that are able to conduct effective counter-diversion actions. In order to do so, he suggests appointing a new formation in place of the disbanded Border Patrols. They would take over the tasks connected with the protection and defence of the Polish borderland and the very state border.

Key words: Diversion, sabotage, borderland, Russia, Ukraine

Trwający obecnie dynamiczny rozwój sytuacji geopolitycznej – zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej – sprawił, że przyszło nam się kolejny już raz zetknąć z groźbą potencjalnego konfliktu, którego możemy stać się stroną. Może mieć on początek w sytuacji, kiedy to na terytorium naszego kraju zaczną operować nieznanego pochodzenia uzbrojone grupy dywersyjne, a w mediach zarówno krajowych, jak i międzynarodowych

rozpocznie się prowadzenie działalności dezinformacyjnej co do ich przynależności. W niniejszej publikacji autor postara się przybliżyć czytelnikom pojęcie dywersji, możliwości jej prowadzenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w ramach operacji specjalnych np. sił specjalnych Państwa Związkowego¹. Na zakończenie zostanie przedstawiona propozycja utworzenia nowej formacji zdolnej ochronić i obronić polskie pogranicze przed atakami grup dywersyjnych.

Zagrożenie działaniami dywersyjnymi

Podstawą istnienia państwa jako podmiotu jest zapewnienie bezpieczeństwa zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego jego obywateli (Jagusiak, 2015, s. 7–8)², a z tym wiąże się nierozdzielnie jego cel, którym jest przeciwstawianie się jakimkolwiek charakterowi ataków innych krajów oraz prowadzenie polityki prewencyjnej w tym zakresie. Wyzwania, jakie stoją przed każdym państwem, zmuszają do reakcji na kryzysy nie tylko za pomocą potencjału militarnego lecz całego systemu obronności. Obecnie w opinii autora największymi zagrożeniami dla prawidłowego funkcjonowania państwa jest:

- przestępczość zorganizowana;
- terroryzm;
- ruchy separatystyczne;
- szpiegostwo;
- dywersja (w tym: sabotaż, dywersja polityczno-ideologiczna, dywersja podmiotów zewnętrznych);
- konflikt militarny.

Patrząc przez pryzmat polityki bezpieczeństwa, wspólnym mianownikiem prawie wszystkich powyższych zagrożeń jest dywersja (z łac. *diversio* – przewrót). Przez ogół społeczeństwa pojęcie to jest rozumiane bardzo szeroko (podobnie jak terroryzm) i kojarzy się z działaniami wojennymi. W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele definicji dywersji.

Słownik języka polskiego utożsamia dywersję z sabotażem i określa to jako: 1. działania sabotażowe lub propagandowe prowadzone na terytorium wroga w celu dezorganizacji jego działań wojennych; 2. działania zmierzające do zakłócenia życia politycznego i gospodarczego jakiegoś państwa, prowadzone w celu osiągnięcia korzyści politycznych³.

Władysław Kopaliński zaś określa dywersję jako *działanie wojenne mające na celu odwrócenie uwagi nieprzyjaciela albo działanie z ukrycia w celu podkopania obronności*

¹ Państwo Związkowe Rosji i Białorusi (ros. Союзное государство России и Беларуси), określa-
ne również jako Związek Białorusi i Rosji (ZBiR), Związek Rosji i Białorusi (ZRiB) lub po prostu Państwo
Związkowe – jest konfederacją 2 państw, tj. Federacji Rosyjskiej i Białorusi, mającej na celu doprowadzenie
w przyszłości do integracji gospodarczej. Pobrano 21.01.2016 r. z: [http://geopolityka.net/panstwo-zwiazko-
we-rosji-i-bialorusi/](http://geopolityka.net/panstwo-zwiazko-
we-rosji-i-bialorusi/).

² Por. z K. Grosicka, L. Grosicki, P. Grosicki, *Organizacja i kierowanie instytucjami bezpieczeństwa we-
wnętrznego państwa*, Warszawa 2013, s. 16-17.

³ Pobrano 22.01.2016 r. z: <http://sjp.pwn.pl/slowniki/dywersja.html>.

albo gospodarki nieprzyjaciela w czasie wojny albo w czasie pokoju (Kopaliński, 2000, s. 138).

Interesującą definicję dywersji stosowano w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego w latach 20. XX w., a mianowicie była ona przedstawiana jako „akcja nieprzyjacielskich biur wywiadowczych lub specjalnych, której zadaniem jest planowe zniszczenie, paraliżowanie i osłabienie życia państwowo-społecznego danego państwa, bez względu na użyte środki. Dywersję prowadzą specjalnie przeszkoleni agenci, działacze opozycyjnych partii politycznych oraz osoby, które sympatyzują z obcymi państwami”⁴.

Inną, równie ciekawą definicję przywołuje Danuta Gibas-Krzak, uznając dywersję za „zorganizowaną działalność o charakterze zbrojnym lub ideologicznym państwa lub grup mniejszości narodowych przeciwko innemu państwu” (Gibas-Krzak, 2010, s. 174).

Jednakże autor skłania się bardziej do definicji dywersji zaproponowanej przez Przemysława Żukowskiego i Arnolda Warchała, a mianowicie jako „wrogą, samoistną nie przebiegającą w środkach i posługującą się wszystkimi metodami, aby osiągnąć zamierzony cel, działalność nieprzyjacielskich służb specjalnych lub kierunkowo do tego stworzonych organizacji, zmierzającą do zakłócenia funkcjonowania państwa” (Warchał, Żukowski, 2015, s. 102).

Cytowana poprzednio Danuta Gibas-Krzak stwierdziła, iż „określenie d y w e r s j a samo w sobie nie odnosi się jednak tylko i wyłącznie do przedsięwzięć realizowanych w okresie bezpośrednio poprzedzającym konflikt zbrojny, czy prowadzonych w czasie jego trwania. Działania dywersyjne mogą bowiem występować w dowolnym okresie, w odniesieniu do wielu miejsc i dziedzin życia społecznego i państwowego. Mają zarówno charakter działań ideologicznych, propagandowych, psychologicznych, jak i zbrojnych, z reguły prowadzonych z wykorzystaniem form nieregularnych. Ale cel pozostaje zawsze jeden – wewnętrzna destabilizacja kraju, czyli naruszenie systemu bezpieczeństwa wewnętrznego, które prowadzi do załamania się porządku publicznego, narastania psychozy strachu, niepewności i braku zaufania do systemu politycznego oraz administracji państwowej” (Gibas-Krzak, 2010, s. 174).

Do podobnych konkluzji doszli również wspomniani Żukowski i Warchał (2015). Przychylają się oni do stwierdzenia, że bez wątpienia wymienione wcześniej zagrożenia uzupełniają się w różnych względach, jednak opierają się one wszystkie na zdefiniowanej dywersji, „która nie odnosi się tylko i wyłącznie do przedsięwzięć bezpośrednio poprzedzających konflikt zbrojny. Działania dywersyjne mogą być prowadzone w dowolnym czasie, w dłuższym przedziale czasowym, a także na wielu płaszczyznach, bądź aspektach życia społecznego” (*ibidem*, s. 102–103).

Możliwość prowadzenia działań dywersyjnych na terytorium Polski w ramach operacji specjalnych w oparciu o koncepcję wojny nowej generacji Federacji Rosyjskiej

⁴ *Dywersja nieprzyjacielska na terenie państwa polskiego*, opracowanie dla Sztabu Generalnego nr 16050/II Inf. III.C. z 01.06.1922 r., CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2503, Warszawa 1922.

Aby określić możliwość prowadzenia działań dywersyjnych na terytorium naszego kraju, należy najpierw ustalić, który z sąsiadujących z Polską krajów mógłby takie działania prowadzić. Polska graniczy na lądzie z siedmioma państwami, z których cztery – Niemcy, Czechy, Słowacja i Litwa – funkcjonują wraz z Polską w sojuszu wojskowym – NATO, jak i tej samej organizacji politycznej – Unii Europejskiej. Granicząca z Polską Ukraina przejawia aspiracje proeuropejskie i dąży do członkostwa w Unii Europejskiej⁵. W związku z powyższym mało prawdopodobne jest, aby ze strony tego kraju groziło Polsce niebezpieczeństwo. Zagrożenia Polska może się natomiast obawiać ze strony Federacji Rosyjskiej i będącej pod jej wpływem Białorusi. Niejako potwierdzeniem współpracy tychże dwóch państw są doniesienia medialne, iż w latach 2016–2018 Białoruś i Rosja utworzą wspólną organizację wojskową do ochrony „Państwa Związkowego”⁶.

Jednymi z przesłanek mogącymi wskazywać na chęć siłowej rewizji przez Rosję sytuacji geopolitycznej w Europie Środkowo-Wschodniej mogą być: znaczący wzrost wydatków FR na zbrojenia oraz wprowadzenie koncepcji wojny nowej generacji w czyn.

Wzrost wydatków wojskowych Federacji Rosyjskiej

W związku z rozpadem Związku Sowieckiego wydatki Federacji Rosyjskiej na obronność obniżyły się 17-krotnie osiągając w roku 1998 wysokość 20 mld dolarów. Po dojściu do władzy Władimira Putina w 1999 r. – dzięki wzrostowi dochodów z eksportu surowców energetycznych – rozpoczął się wzrost wydatków wojskowych w budżecie państwa. Począwszy od roku 2008, następuje znaczący, skokowy wzrost wydatków wojskowych z wielkości 40,4 mld dolarów do zaplanowanych 81 mld dolarów w roku 2015, co stanowi 4,2 PKB. Oznacza to, iż w ciągu ostatnich siedmiu lat ponad dwukrotnie wzrosły w budżecie Federacji Rosyjskiej wydatki wojskowe (Pietrzak, Sobczyk, 2015, s. 51–52).

Należy zgodzić się ze spostrzeżeniami P. Pietrzaka i K. Sobczyka, że tak duże wydatki na obronność „ukazują silną determinację reżimu W. Putina do utrzymania wysokiego poziomu wydatków wojskowych. W razie sukcesu tych planów, wymiar rosyjskiego budżetu będzie rekordowy w zakresie jego udziału w PKB i największy od czasu upadku ZSRR. Znaczący wzrost rosyjskich nakładów na obronność jest potwierdzeniem tezy o gotowości rosyjskich władz do prowadzenia polityki imperialnej przy użyciu groźby i/ lub siły militarnej, co widać m.in. w ich stosunku do państw posowieckich. Z kolei liczne rosyjskie prowokacje militarne (ćwiczenia nalotów bombowców strategicznych na Bałtyku, Morzu Norweskim, Morzu Północnym czy nawet Kanale La Manche oraz przeloty myśliwców na granicach przestrzeni powietrznej państw NATO) stanowią przykład coraz ostrzejszej presji polityczno-militarnej wobec rządów i społeczeństw krajów Sojuszu. Obawy wzbudzają także częste wypowiedzi rosyjskich polityków i wysokich rangą urzędników mające charakter mniej lub bardziej bezpośrednich pogroźek wobec państw

⁵ 21 marca 2014 roku została podpisana część polityczna Umowy Stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Część handlową umowy podpisano 27 czerwca 2014 roku. Pobrano 28.01.2016 r. z: <http://www.gazeta-prawna.pl/artykuly/ /833635,sejm-jest-projekt-umowy-stowarzyszeniowej-ue-ukraina.html>.

⁶ Pobrano 27.01.2016 r. z: <http://kresy24.pl/74324/panstwo-zwiazkowe-sie-obroni/>.

sojuszniczych. Przykładem może być zapowiedź [...] W. Putina, że, «gdyby chciał», jego wojska w ciągu 2 tygodni znalazłyby się nie tylko w Kijowie, ale również w Rydze, Wilnie, Tallinie, Warszawie i Bukareszcie. Do kategorii presji polityczno-militarnej można również zaliczyć inne aktywności podejmowane przez siły zbrojne Federacji Rosyjskiej. Należą do nich m.in. ćwiczenia wojskowe na dużą skalę (m.in. Zapad) realizowane od 2009 r. Intensyfikacja tego typu działań w ciągu ostatnich lat, połączona z silnym wzrostem wydatków wojskowych oraz realnym prowadzeniem operacji wojennych w Gruzji (2008) i na Ukrainie (od 2014 r.) tworzy spójny i bardzo niebezpieczny trend w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Rosji⁷(ibidem, s. 51–52).

Koncepcja wojny nowej generacji

Kolejną przesłanką mogącą świadczyć o niekoniecznie uczciwych zamiarach strony rosyjskiej jest zaprezentowana po raz pierwszy 25 stycznia 2013 r. przez szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej generała armii Walerija Gierasimowa – podana do publicznej wiadomości 27 lutego 2013 r. – koncepcja wojny nowej generacji, określana na Zachodzie jako wojna hybrydowa (ang. *hybrid warfare*) (Wojnowski, 2015, s. 13–14). Ów generał uzasadniając konieczność utworzenia tejże koncepcji, wskazał, że „[...] przebieg tzw. kolorowych rewolucji w Afryce i na Bliskim Wschodzie unaocznili zmiany, które dokonały się w sposobach prowadzenia wojen, co stanowi poważne wyzwanie dla nauk wojskowych. Precyzyjne określenie granicy między pokojem, a wojną przestało być możliwe. Klasyczny paradygmat wojny sprowadzający się do pokonania sił zbrojnych nieprzyjaciela, zajęcia jego terytorium i złamania jego woli oporu ustępuje systematycznemu rozkładowi struktur wrogiego państwa prowadzonemu za pomocą realizacji „strategii działań pośrednich” (ros. *стратегия непрямых действий*), w walce równoznacznej z zastosowaniem w walce „środków niemilitarnych” (ros. *невоенные средства*). Według Gierasimowa przybierają one postać działań o charakterze politycznym, ekonomicznym, informacyjnym i humanitarnym, które prowadzi się wraz z wykorzystaniem „potencjału protestu” wśród społeczeństw państw stanowiących cel agresji. Generał doprecyzował, że działania te mogą polegać na izolacji politycznej, sankcjach ekonomicznych, blokadzie szlaków komunikacji morskiej, lotniczej i lądowej, straszeniu użyciem siły, a nawet wprowadzeniu kontyngentu międzynarodowych sił pokojowych pod pretekstem obrony praw człowieka. **Szczegółne miejsce w tak pojętej koncepcji prowadzenia działań wojennych zajmują niejawne przedsięwzięcia o charakterze militarnym, w tym operacje sił specjalnych [podkreślenie autora], oraz środki walki informacyjnej.** Uważa on również, że po wdrożeniu środków niemilitarnych następuje właściwa faza wojny nowej generacji. **Działania zbrojne są inicjowane w okresie pokoju przez wykorzystanie niewielkich, mobilnych zgrupowań wojsk lub formacji nieregularnych, bez uprzedniego wypowiedzenia wojny wrogiemu państwu. Walka przybiera formę wysokomanewrowych, bezkontaktowych działań realizowanych przez różne formacje zbrojne, w tym siły specjalne. Głównym celem wojny jest zniszczenie**

⁷ W ramach ćwiczeń *Zapad* w 2009 r. i 2013 r. ćwiczone ofensywne operacje wojenne przeciwko Polsce i krajom bałtyckim, również z symulacją prewencyjnych uderzeń nuklearnych.

militarno-ekonomicznego potencjału zaatakowanego państwa przy zastosowaniu krótkotrwałych, precyzyjnych uderzeń w infrastrukturę krytyczną [podkreślenie autora]. Atak następuje przez uderzenia na siły zbrojne i obiekty wrogiego państwa znajdujące się na całym terytorium, zsynchronizowane w czasie i z uwzględnieniem miejsca. Walkę zbrojną charakteryzuje użycie na szeroką skalę broni precyzyjnego rażenia (ros. *Высокоточное оружие* – BTO), robotyki oraz innych nowoczesnych rodzajów uzbrojenia. Dochodzi również do szerokiego zastosowania sił operacji specjalnych. Walka toczy się równocześnie na lądzie, morzu i w powietrzu, kierowanie siłami zbrojnymi i ich działaniami zaś odbywa się w jednej przestrzeni informacyjnej. **W konfrontacji bierze również udział tzw. komponent wojskowo-cywilny, czyli formacje paramilitarne i różnego rodzaju grupy o charakterze zbrojnym** [podkreślenie autora]. Realizowana jest także tzw. strategia działań pośrednich, co powoduje przeniesienie konfliktu w sfery, w których przeciwnik nie ma wystarczającego potencjału do jego rozstrzygnięcia (pozwala to na zneutralizowanie jego przewagi)” (*ibidem*, s. 14–15).

Powyższą koncepcję przeanalizowali pułkownik Siergiej Czekinow – dyrektor Centrum Studiów Wojenno-Strategiczných Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR i generał lejtnant w stanie spoczynku Siergiej Bogdanow. Obaj wojskowi doszli to wniosku, iż w zaprezentowanej koncepcji wojny nowej generacji szczególna rola przypadnie m.in. działaniom sił specjalnych⁸. Spowodowało to zmiany struktur w resortach siłowych FR i rozwój tychże sił. Ponadto 6 marca 2013 r. ujawniono, że w armii rosyjskiej istnieje nowa formacja określana jako Siły Operacji Specjalnych FR – SOS. Zostały one utworzone pod nadzorem szefa GRU już w 2009 r. Podlegają Ministerstwu Obrony FR, a ich działaniami kieruje Dowództwo Sił Operacji Specjalnych, które jednocześnie koordynuje współpracę SOS z innymi oddziałami wojskowymi, specnazem wojsk wewnętrznych MSW, FSB SWZ. Odmienne niż GRU (gdzie tylko 20% realizowanych działań dotyczy operacji specjalnych) SOS mniejszą wagę przykładą do działań wywiadowczych, a skupia się generalnie tylko na prowadzeniu operacji specjalnych. Siły SOS są przeznaczone do wykonywania zadań zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Do operacji specjalnych Rosjanie zaliczają m.in. prowadzenie działań destrukcyjnych wobec potencjału operacyjnego przeciwnika, powodowanie paniki i dezorganizacji wśród wojskowego i cywilnego personelu przeciwnika, prowadzenie działań wywiadowczo-dywersyjnych wo-

⁸ Termin **siły specjalne** określany również jako *спецназ* (ros. *спецназ*, akronim od określenia *подразделение специального назначения*, tj. pododdział przeznaczenia specjalnego) utożsamiany na Zachodzie z rosyjskimi siłami zbrojnymi, w samej FR ma wiele znaczeń. Rosjanie zaliczają do nich z jednej strony formacje wojskowe np. takie, jak lądowe i morskie oddziały specjalne znajdujące się pod zwierzchnictwem V Zarządu GRU (tj. Zarządu Wywiadu Operacyjno-Taktycznego), 45. Samodzielny Pułk Przeznaczenia Specjalnego Wojsk Powietrzno-Desantowych Sił Zbrojnych FR, 3. Gwardyjska Warszawsko-Berlińska Brygada Specjalnego Przeznaczenia, inne formacje, które czasowo wykonują zadania wywiadowczo-dywersyjne. Z drugiej strony zaliczają do nich formacje wchodzące w skład organów bezpieczeństwa i wojsk wewnętrznych podległych MSW np. Zarząd „A” zwany również „Alfa”, Zarząd „B” dawniej zwany „Wypiel”, Zarząd Operacji Specjalnych – podlegają Centrum Przeznaczenia Specjalnego FSB, oddział przeznaczenia specjalnego „Zasłon” – SWZ, oddziały „Rus”, „Scyt” – wojska wewnętrzne oraz Specjalne Oddziały Szybkiego Reagowania będące częścią Głównego Zarządu do Walki z Przestępczością Zorganizowaną (Wojnowski, 2015, s. 25–26).

bec obiektów infrastruktury krytycznej wroga, eliminowanie dowódców wojskowych i polityczne przywództwo państw wrogich. Działania te mogą być prowadzone np. jako specjalne operacje dywersyjne lub dotyczące formowania, wspierania i bojowego wykorzystania sił nieregularnych (*ibidem*, s. 15–31).

O następstwach zmian, które nastąpiły w strukturach resortów siłowych FR związanych z utworzeniem SOS oraz wprowadzonej koncepcji wojny nowej generacji i ich efektywności mogliśmy się przekonać podczas operacji krymskiej, którą można nazwać pierwszą w historii operacją specjalną o charakterze strategicznym. W operacji tej – udanej – na dużą skalę siły specjalne wspierały działania „separatystów” i nieregularnych formacji paramilitarnych (*ibidem*, s. 32).

Powodem do tworzenia i wspierania grup separatystycznych w Polsce na terenie przygranicznym, mogą być słowa rzecznika działającej obecnie w przestrzeni politycznej Ukrainy nacjonalistycznej partii politycznej „Prawy Sektor” – Andrija Tarasenki, iż „[...] sprawiedliwość nakazywałaby, aby Przemysł i kilkanaście powiatów wróciły do Ukrainy”⁹. Jednocześnie wyraził opinię, że zwrot tej ziemi powinien się odbyć „[...] metodami dyplomatycznymi. Nie jesteśmy narodem imperialnym, nie sięgamy po cudze ziemie, chcemy jedynie tego, co nasze”¹⁰.

Implikacja konfliktu na Ukrainie może być dopiero początkiem procesu destabilizacji naszego regionu Europy, który Rosjanie rozkładają na lata. Mogą przy tym posłużyć się, wykorzystywaną już w czasach imperialnej carskiej Rosji, kartą narodowościową, co z kolei może doprowadzić do tego, iż również w północno-wschodniej, wschodniej i południowo-wschodniej Polsce mogą mieć miejsce akty dywersyjno-sabotażowe prowadzone np. przez separatystów ukraińskich bądź białoruskich. Możliwa jest również próba wykorzystania – w celu skonfliktowania Polaków z Litwinami – struktur Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Wspomniana partia polityczna może nie być świadoma podjęcia jakiegokolwiek współpracy z Rosjanami, którzy mogą wykorzystać każdy sposób, aby osiągnąć założony przez siebie cel polityczny czy też terytorialny¹¹.

W obecnej sytuacji geopolitycznej, kiedy Rosja znajduje się w stanie konfliktu militarnego z Ukrainą, jest to tym bardziej prawdopodobne. Nie można zarazem wykluczyć, iż będzie to jedynie częścią większej operacji dezinformującej, prowadzonej przez Rosję, a nakierowanej na bezpośrednie włączenie NATO i UE w toczący się konflikt na Ukrainie (Polska jest członkiem zarówno NATO, jak i UE).

W aspekcie rozpoczęcia takich działań należy wziąć pod uwagę pojawienie się na terytorium RP partii politycznej „ZMIANA”¹², której działacze w swoich wypowiedziach

⁹ Pobrano 21.01.2015 r. z: <http://www.rp.pl/arttykul/107684,1083009.html>.

¹⁰ Tamże. Zob. również <http://niezalezna.pl/65908-niestety-ukraincy-uczili-upa>. Pobrano 22.01.2015 r.

¹¹ Pobrano 28.01.2016 r. z: http://www.defence24.pl/analiza_moskwa-przygotowuje-konflikt-hybrydowy-z-wilnem-wykorzysta-litewskich-polakow.

¹² Prorosyjska partia *Zmiana* czeka na zarejestrowanie przez sąd. Mimo że ugrupowanie nie może liczyć na jakiekolwiek poparcie na polskiej scenie politycznej, będzie stanowić realne niebezpieczeństwo – pisze w tygodniku „Do Rzeczy” Wojciech Wybranowski. Według dziennikarza „Do Rzeczy” ugrupowanie Mateusza Piskorskiego będzie legitymacją dla prorosyjskich trolli internetowych, lobbystów i bojówkarzy zastraszających polskich przeciwników Putina. Jak komentuje politolog dr Artur Wołek, *Zmiana* – to partia

nie kryją sympatii i poparcia dla działalności rosyjskiej w polityce zagranicznej¹³. Tego typu organizacje mogą stać się punktem zaczepnym dla obcej agentury oraz grup dywersyjnych.

Możliwości prowadzenia działań dywersyjnych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – analiza na podstawie źródeł ogólnodostępnych

Rozpatrując – na kanwie wyżej przytoczonych informacji – kwestię możliwości przeciwdziałania aktom dywersyjnym przez polskie instytucje państwowe, w pierwszej kolejności należy rozpatrzyć możliwość podjęcia takowych działań. Słuszną wydaje się opinia byłego szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. Stanisława Kozieja, iż nie można wykluczyć interwencji rosyjskiej w Polsce, która mogłaby przybrać formę regularnej agresji, bądź – co gorsze – wojny hybrydowej¹⁴.

Termin *wojna hybrydowa* wywodzi się od amerykańnocentrycznego ujęcia współczesnych wojen. Chcąc przybliżyć sens tego terminu, należy najpierw wyjaśnić wywodzące się z języka łacińskiego słowo *hybryda*. Oznacza ono skrzyżowanie bądź zmieszanie ze sobą różnych, niepasujących do siebie cech, elementów, przedmiotów, przy zachowaniu specyficznych własności, dającego w konsekwencji *coś lub kogoś* nowego, innego, tzw. „mieszkańca” (Gruszczak, 2011, s. 10–11). Przenosząc to na poziom wojny, w uproszczeniu chodziłoby o „taką aktywność jednej z walczących stron, która łączyłaby w sobie metody, formy oraz środki charakterystyczne dla różnorodnych działań militarnych i niemilitarnych” (Skoneczny, 2015, s. 40). Obecnie możemy obserwować dwa modele wojny hybrydowej: konflikt ukraiński i wojna z Państwem Islamskim. Z punktu widzenia bezpieczeństwa RP szczególnie istotny jest konflikt ukraiński – bierze w nim udział Rosja i Ukraina – ze względu na problem tzw. agresji poniżej progu wojny.

Jak słusznie zauważa cytowany Ł. Skoneczny (*ibidem*, s. 45), wydarzenia na Ukrainie uwidaczniają, iż „wojna hybrydowa może zostać wykorzystana przez jedną ze stron konfliktu do celowego ograniczania skali prowadzonych operacji zbrojnych, po to aby uniemożliwić określenie w sposób jednoznaczny stanu wojny oraz agresora, a tym sa-

eksportowa, na zamówienie Kremla i rosyjskich mediów. Jej zarejestrowanie ma pozwolić na głoszenie stro-
nie kremlowskiej, że w Polsce istnieje oficjalna partia, która popiera rosyjską politykę. Jak czytamy w „Do
Rzeczy”, w kierownictwie Zmiany znajdują się szerzej nieznane osoby związane z kręgami narodowo-rady-
kalnymi i ultralewicowymi. Lewą stronę reprezentują Jarosław Augustyniak, publicysta niszowego portalu
Lewica.pl oraz Ludmiła Dorzycka z antyklerykalnej partii Racja. Reprezentantem narodowców jest Bartosz
Bekier, lider marginalnej dla ruchu narodowego Falangi. Pobrano 28.01.2016 r. z: <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/zmiana-partia-mateusza-piskorskiego-czeka-na-rejestracje/850x2s> oraz pobrano 28.01.2016 r. z: <http://partia-zmiana.pl/>.

¹³ *Działacze Zmiany zakłócili program TVP. Proputinowska partia zaczyna swój „długi marsz” do polityki?* Pobrano 28.01.2016 r. z: <http://wpolityce.pl/spoleczenstwo/240750-dzialacze-zmiany-zaklocili-program-tvp-proputinowska-partia-zaczyna-swoj-dlugi-marsz-do-polityki>.

¹⁴ Pobrano 28.01.2016 r. z: <http://wpolityce.pl/polityka/234372-i-kto-tu-straszy-polakow-gen-koziej-wojna-przeciwko-polsce-trwa-zas-rosyjskiej-inwazji-wykluczyc-nie-mozna>.

mym zapobiec reakcji społeczności międzynarodowej. Kwestia ta jest ważna, ponieważ może mieć w przyszłości wpływ na udzielenie pomocy sojuszniczej jednemu z państw członkowskich NATO. Zgodnie bowiem z art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego państwa NATO są zobowiązane do udzielenia sobie wzajemnej pomocy tylko w przypadku zbrojnej napaści [podkreślenie autora] na jedno z nich. Charakter działań w ramach wojny hybrydowej, ich niejednoznaczność, wzajemne przenikanie się stanu wojny i pokoju powodują, że w tej sprawie mogą wystąpić poważne wątpliwości prawne związane z tym, co należy rozumieć pod pojęciem «zbrojna napaść», czy są to wyłącznie otwarte działania zbrojne? Czy może ze zbrojną napaścią mamy do czynienia już w momencie aktywności tzw. zielonych ludzików?» (*ibidem*, s. 45)

O tym, jak zmienna jest sytuacja związana z bezpieczeństwem międzynarodowym, niech zaświadczą tezy stawiane przez ponad 200 ekspertów, przygotowujących pod patronatem prezydenta Bronisława Komorowskiego *Białą księgę bezpieczeństwa narodowego* w 2013 roku. Podstawowa teza tej pracy głosi, „[...] iż Polsce i Europie przez 20 najbliższych lat nie grozi wojna, a już z pewnością nie ze strony Rosji” (*Biała księga*, s.107). Teza ta została zweryfikowana negatywnie, dlatego należy zastanowić się czy polskie służby porządku publicznego są w stanie zapewnić ochronę granicy i strefy nadgranicznej przed atakami profesjonalnych lub też doraźnie powołanych grup dywersyjnych. Trzeba zastanowić się również czy w ogóle jakiekolwiek operacje specjalne¹⁵, w tym działania dywersyjne i sabotażowe, na terytorium naszego kraju są możliwe, a jeśli tak to czy mają one szansę powodzenia.

Działania specjalne prowadzą etatowe grupy specjalne na terytorium wroga w całkowitym osamotnieniu, stosując odpowiednią taktykę (*ibidem*, s. 14). W czasie działań specjalnych grupy znajdują się w ciągłym ruchu, co implikuje konieczność zabierania

¹⁵ **Operacje specjalne** (ang. *Special Operations* - SO) są operacjami wojskowymi prowadzonymi przez specjalnie do tego celu wyznaczone, zorganizowane, wyszkolone i wyposażone siły, wykorzystujące taktykę, techniki operacyjne oraz zasady użycia wykraczające poza standardy przyjęte w wojskach konwencjonalnych. Operacje specjalne są prowadzone w pełnym spektrum konfliktu samodzielnie, we współdziałaniu lub w koordynacji z wojskami konwencjonalnymi, dla osiągnięcia celów politycznych, militarnych informacyjnych i ekonomicznych. Względy polityczno – militarne mogą wymagać prowadzenia działań bez rozgłosu, z zastosowaniem skrytych lub dyskretnych technik oraz akceptacji stopnia fizycznego i politycznego ryzyka nie akceptowalnego w operacjach sił konwencjonalnych. *DD/3.5 Operacje Specjalne*, Dowództwo Wojsk Specjalnych, Kraków 2011.

Działania dywersyjne – polegają na bezpośrednim niszczeniu, uszkodzaniu obiektów komunikacyjnych, środków transportu, urządzeń i ważniejszego sprzętu w celu okresowego lub trwałego uniemożliwienia jego wykorzystania. Dywersyjne oddziaływanie grupy specjalnej może mieć różne nasilenie. Działanie dywersyjne powinno być zawsze celowe. Każde działanie rozpoznawcze lub dywersyjne wykonywane przez grupę specjalną może spowodować zastraszenie i dezorientację, a niekiedy nawet panikę. Celami dla grup dywersyjnych mogą być:

- urządzenia komunikacyjne takiej jak np.: mosty, wiadukty, węzły kolejowe, promy rzeczne, morskie;
- urządzenia hydrotechniczne takiej jak np.: śluzy, elektrownie wodne, zapory;
- urządzenia systemu rurociągów paliw płynnych i rurociągi gazowe;
- zakłady przemysłowe, urządzenia telekomunikacyjne.

Materiały do szkolenia taktycznego zwiadowcy i grupy specjalnej, Inspektorat Szkolenia MON, Szkol/455/72, Warszawa 1972, s. 13 i 107.

przez nie minimalnej ilości wyposażenia, uwzględniając przy tym możliwości transportowe. Czasem grupa może być dodatkowo zaopatrywana drogą powietrzną (*ibidem*, s. 19 i 27)¹⁶. Pewnymi przesłankami mogącymi świadczyć o działaniu w danym rejonie grup dywersyjnych mogą być zaginięcia produktów spożywczych oraz np. trzody hodowlane w gospodarstwach rolnych, kradzieże ze sklepów znajdujących się na terenach wiejskich bądź nawet miejskich. Kolejnym sposobem zdobywania pożywienia mogą być legalne zakupy w sklepach przez występujących „po cywilnemu” członków tychże grup dywersyjnych. Jest to o tyle prawdopodobne, że w rejonach przygranicznych północnej, północno-wschodniej i wschodniej Polski dokonywanie zakupu w sklepie przez obcokrajowców posługujących się językiem rosyjskim bądź łamaną polszczyzną nie jest czymś niezwykłym, przez co nie będzie wzbudzało podejrzeń.

Jednocześnie, aby uświadomić sobie jak wielkie są potrzeby sił i środków do zwalczania grup dywersyjnych, należy wziąć pod uwagę, że rejon działania grupy specjalnej w sile jednej drużyny (około 6–10 osób) to około 50–100 km², dla plutonu (trzy drużyny) to już jest 100–200 km² (*Działania nieregularne*, s. 11). Oczywiście większa liczba grup dywersyjnych będzie operowała na odpowiednio większym rejonie działania. Zasadne jest więc pytanie, czy polskie organy powołane do zapewnienia porządku publicznego są przygotowane do zwalczania grup dywersyjnych?

Instytucjami, które w czasie pokoju powinny zwalczać fizycznie działania grup dywersyjno-sabotażowych przy ochronie granicy państwowej oraz strefie nadgranicznej jest Straż Graniczna (ustawa o Straży Granicznej, art. 1 ust.5, Ustawa o ochronie granicy państwowej, art. 7 ust.1 p.3). Dodatkowo w strefie nadgranicznej może być ona wspierana przez funkcjonariuszy Policji Państwowej (ustawa o Policji, art. 1 ust. 1), a pod względem informacji wywiadowczych również przez inne instytucje prowadzące działania operacyjno-rozpoznawcze.

¹⁶ *Niekiedy może okazać się, że trudności – związane z niemożnością zabrania wszystkich środków potrzebnych grupie do życia i działania – można będzie rozwiązać poprzez uzupełnienie ich z zasobów miejscowych, zdobycie na nieprzyjaciela oraz na skutek dokonania zrztu. Z tymi zapisami koreluje sytuacja, która trwała ponad trzy lata na granicy polsko-ukraińskiej w rejonie od Horyńca na północy do Huwnik na południu tj. odcinku około 150 km granicy państwowej. Otóż w okresie tym przez cały czas dochodziło do przekraczania granicy państwowej przez parolotniarza, który startując z Ukrainy, przekraczał granicę państwową, dokonywał zrztu różnych „przesyłek”, a następnie wracał na Ukrainę. Został on zatrzymany dopiero około 20 marca 2015 roku. Zob. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/nowy-sposob-na-przemyt-papierosy-zrzucane-z-motolotni,350054.html>, [dostęp: 15 IV 2016 r.]; <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/na-motolotni-przemycali-papierosy-z-ukrainy-do-polski/4vx9ej>, [dostęp: 15 IV 2016 r.]. W podobnym procederze zrztu „towarów” na granicy polsko-ukraińskiej wykorzystywano samolot lecący nisko nad lasem. Zob. <http://www.rp.pl/arttykul/1189109.html> [dostęp: 15 IV 2016 r.]. Dodatkowo w celach przemytniczych wykorzystuje się ponadto bezzałogowe statki latające (BSL) popularnie zwane dronami. Zob. <http://gazetaolsztynska.pl/204429,Dron-przemycal-papierosy-z-obwodu-kaliningradzkiego.html#axzz3XOR1X2Mj> [dostęp: 15 I 2016 r.]. Nie można wykluczyć, że jakaś część lotów BSL jest (lub w przyszłości może być) wykonywana na rzecz służb specjalnych FR i Białorusi, chociażby do przerzutu środków finansowych i uzbrojenia dla potencjalnych grup dywersyjnych przeciwnika lub „separatystów”. Środki te mogą być gromadzone w specjalnie przygotowanych skrytkach i w przyszłości mogą zostać użyte w czasie rozpoczęcia operacji specjalnych na terenie naszego państwa.*

Jednak należy wskazać, iż zarówno Straż Graniczna, jak i Policja nie mają wskazanych w ustawowych zadaniach prowadzenia *stricto* działań przeciwdywersyjnych. Budzi to obawę, że wymienione instytucje nie posiadają właściwego wyposażenia oraz odpowiedniej ilości sił do zwalczania dobrze wyszkolonych i wyposażonych grup prowadzących działania specjalne. Komórkami tychże formacji, które, logicznie biorąc, najbardziej wydają się nadawać do zwalczania grup dywersyjnych są w Straży Granicznej – Wydziały Zabezpieczenia Działań (WZD), a w Policji – Biuro Operacji Antyterrorystycznych (BOA), Samodzielne Pododdziały Antyterrorystyczne Policji (SPAP). Natomiast co do liczebności WZD Straży Granicznej to przyjmijmy, iż liczą one średnio 45 etatów. Tę liczbę należy pomnożyć przez ilość oddziałów, tj. 7 co w sumie daje 315 funkcjonariuszy.

Funkcjonujące w ramach struktur Policji SPAP-y w swoim składzie posiadają około 25–50 etatów dla funkcjonariuszy (<http://www.podkarpacka.policja.gov.pl/serwis-informacyjny/art11852,30-lecie-policyjnych-antyterrorystow.html>). W Biurze Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej Policji powinno znajdować się zgodnie z etatem około 250 funkcjonariuszy (<http://www.info.policja.pl/inf/kierownictwo-i-struktura-kgp/86025,Struktura-Komendy-Glownej-Policji.html>, <http://www.policja.pl/pol/kgp/biuro-operacji-antyter>). Biorąc pod uwagę rozmieszczenie poszczególnych sił Straży Granicznej i Policji, daje to około 600¹⁷ funkcjonariuszy. Taka liczebność sił może się okazać niewystarczająca do ochrony i obrony tak dużego obszaru, w którym przypuszczalnie będą operowały grupy specjalne w sile plutonu, a co dopiero jeśli będzie tych grup więcej. Ponadto, jak wynika z uzyskanych informacji, funkcjonariusze zarówno Straży Granicznej, jak i Policji nie mieli prowadzonych szkoleń przeciwdywersyjnych¹⁸. Winno się jednocześnie wskazać, że dopiero w roku 2015, w Straży Granicznej wydano niektórym funkcjonariuszom karabinki kbk AK. Możliwe jest, iż większość tych funkcjonariuszy, wcześniej pełniąc służbę w SG, nie strzelała z tego rodzaju broni, nie mówiąc już o karabinach maszynowych, karabinach wyborowych, czy innych rodzajach uzbrojenia¹⁹.

Poparcie dla przytoczonych powyżej hipotez dotyczących Straży Granicznej odnajdujemy w słowach rzeczniczki prasowej Komendanta Głównego Straży Granicznej

¹⁷ W sumie daje to 400 funkcjonariuszy Policji (z województw śródkowowschodniej Polski) i 225 funkcjonariuszy Straży Granicznej (z oddziałów zlokalizowanych w środkowej i we wschodniej części Polski). Jednocześnie należy wskazać, iż liczba 600 funkcjonariuszy będzie trudna do uzyskania ze względu na pewną liczbę etatów nieobsadzonych, zwolnienia lekarskie, urlopy itp.

¹⁸ Autor publikacji w latach 2004–2013 służył w Straży Granicznej i w tym okresie nie spotkał się z jakimikolwiek szkoleniami przeciwdywersyjnymi w Straży Granicznej. Dlatego też autor publikacji w drodze dostępu do informacji publicznej wystąpił do Komendanta Głównego Policji oraz Komendanta Głównego Straży Granicznej z zapytaniem: Czy w Policji jest realizowane szkolenie przeciwdywersyjne? W odpowiedzi uzyskanej z Policji wynika, iż w Policji nie są prowadzone szkolenia w zakresie zwalczania grup dywersyjnych. Natomiast Straż Graniczna uchyliła się od udzielenia odpowiedzi.

¹⁹ W Straży Granicznej szkolenie podstawowe prowadzone dla wszystkich rozpoczynających służbę przygotowawczą w SG nie przewidywało strzelania z kbk AK, km PK. Ponadto autor nie spotkał się również z sytuacją, aby dla służących już w SG prowadzone były szkolenia i strzelania z kbk AK i km PK (wyjątkiem były tylko szkolenia strzeleckie realizowane przez pewien okres przez samego autora). Z informacji uzyskanych przez autora wynika, iż w 2015 r. wznowiono dla wybranych funkcjonariuszy szkolenia i strzelania z kbk AK.

st. chor. SG Agnieszki Golias: „Zgodnie Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 maja 2014 r. w sprawie uzbrojenia Straży Granicznej, oprócz pistoletów posiadamy również m.in. [...], karabinki, karabiny, czy karabiny maszynowe. Na osobistym wyposażeniu każdy funkcjonariusz posiada natomiast broń krótką, ponieważ Straż Graniczna, jako formacja typu graniczno-migracyjnego o uprawnieniach policyjnych, posiada wyposażenie, które jest adekwatne dla tego typu formacji. Podstawowe uzbrojenie funkcjonariuszy przeznaczone jest do **ochrony osobistej**. W razie wybuchu konfliktu zbrojnego, obronę granicy państwowej z państwem będącym stroną konfliktu, przejmują Siły Zbrojne, **stąd brak potrzeby wyposażenia Straży Granicznej w broń służbową typową dla pola walki, czy też cięższe uzbrojenie defensywne**” (<http://www.defence24.pl/239188>) [wszystkie podkreślenia autora].

Jak wynika z doniesień prasowych „[...] z posterunków (przejąć granicznych) oddziałów Straży Granicznej w ostatnich latach wycofano znaczne ilości broni długiej (głównie przestarzałe AK). Na miejsce wycofanej broni długiej Komenda Główna Straży Granicznej nie dokonała uzupełnienia składu”, gdyż uznano, że w myśl wykonywanych przez Straż Graniczną zadań nie ma takiej potrzeby (*ibidem*).

Takie działania doprowadziły do tego, iż w Placówkach Straży Granicznej funkcjonariusze posiadają wyłącznie broń krótką do obrony osobistej, co uniemożliwia podjęcie równorzędnej walki z jakąkolwiek uzbrojoną w broń długą grupą dywersyjną. Sami funkcjonariusze informują, że nie są przygotowani do odparcia potencjalnego zagrożenia, m.in. z tego powodu, że nie szkolono ich w posługiwaniu się bronią długą ani nie byli szkoleni w działaniach przeciwdywersyjnych (*ibidem*)²⁰.

Jednocześnie od około pół roku funkcjonariusze bieszczadzkiego oddziału SG pełnią służbę w przejściach granicznych bez broni palnej. Takie działanie może budzić wrażenie u opinii publicznej, że odcinek polsko-ukraińskiej granicy ochraniany przez Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej jest najbezpieczniejszy w naszym kraju. Według autora jest to działanie bardzo nierozsądne, tym bardziej że w wyniku konfliktu we wschodniej Ukrainie państwo to straciło kontrolę nad przepływem przez swoje terytorium broni palnej²¹.

Wyzbycie się przez Straż Graniczną broni długiej, rezygnacja ze szkoleń – nazwijmy to – wojskowych, zaprzestanie szkolenia z użytkowania broni długiej, granatów ręcznych oraz sprowadzenie funkcjonariuszy tejże formacji do roli policyjnej służby obserwacyj-

²⁰ Jednocześnie należy wskazać, iż autor w trybie dostępu do informacji publicznej wystąpił do Komendanta Głównego Straży Granicznej i Komendanta Głównego Policji o udzielenie odpowiedzi m.in. na następujące pytania: Ile wynoszą ilościowe stany poszczególnego uzbrojenia w rozbiciu na rodzaje broni palnej w rozbiciu na lata 2013, 2014 i 2015? Ilu funkcjonariuszy SG i Policji zostało przeszkolonych (w rozbiciu na lata 2013, 2014 i 2015) z używania poszczególnych rodzajów broni palnej? Niestety Straż Graniczna w osobie Dyrektora Biura Ochrony Informacji Komendy Głównej Straży Granicznej płk. SG Krzysztofa Gawędy odmówiła odpowiedzi na tak postawione pytania, twierdząc – co do pierwszego pytania – że są to informacje niejawne. Natomiast co do drugiego pytania to stwierdzono, iż jest to informacja przetworzona i również nieudostępniono tychże danych. W ten sam sposób na te dwa pytania odpowiedziała Policja.

²¹ Jest to efekt przeprowadzenia przez właściwych Komendantów Placówek SG analizy ryzyka, która wykazała brak konieczności pobierania uzbrojenia przez pełniących służbę funkcjonariuszy. Pismo w posiadaniu autora.

no-patrolowej, spowodowało – w sytuacji zagrożenia – utratę realnej zdolności bojowej przez około 14 500 funkcjonariuszy tejże formacji.

Należy również negatywnie ocenić politykę kadrową prowadzoną w Straży Granicznej oraz Policji. Wynik analizy tej polityki świadczy o nieumiejętności wyciągania odpowiednich wniosków z obecnej sytuacji międzynarodowej²².

Tab. 1. Liczba funkcjonariuszy Policji w rozbiu na lata 2013–2015

	Stan na dzień 31 XII 2013r.	Stan na dzień 31 XII 2014r.	Stan na dzień 31 XII 2015r.
Ogólna liczba etatów funkcjonariuszy	102 309	102 309	102 309
Stan faktyczny zatrudnionych funkcjonariuszy	97 697	98 804	98 843
Ukompletowanie w %	95,49%	96,57%	96,61%
Ilu funkcjonariuszy zostało zwolnionych w roku 2013	4 333	---	---
Ilu funkcjonariuszy zostało przyjętych w roku 2013	5 787	---	---
Ilu funkcjonariuszy zostało zwolnionych w roku 2014	---	2 983	---
Ilu funkcjonariuszy zostało przyjętych w roku 2014	---	4 073	---
Ilu funkcjonariuszy zostało zwolnionych w roku 2015	---	---	3 007
Ilu funkcjonariuszy zostało przyjętych w roku 2015	---	---	3 033

Źródło: pracowanie własne na podstawie danych otrzymanych z Policji.

Tab. 2. Liczba funkcjonariuszy Straży Granicznej w rozbiu na lata 2013–2015

	Stan na dzień 31 XII 2013r.	Stan na dzień 31 XII 2014r.	Stan na dzień 31 XII 2015r.
Ogólna liczba etatów funkcjonariuszy	17 029	16 566	16 412
Stan faktyczny zatrudnionych funkcjonariuszy	14 350	14 635	14 760
Ukompletowanie w %	84,27	88,34	89,93
Ilu funkcjonariuszy zostało zwolnionych w roku 2013	1 041	---	---
Ilu funkcjonariuszy zostało przyjętych w roku 2013	823	---	---
Ilu funkcjonariuszy zostało zwolnionych w roku 2014	---	407	---
Ilu funkcjonariuszy zostało przyjętych w roku 2014	---	692	---
Ilu funkcjonariuszy zostało zwolnionych w roku 2015	---	---	376
Ilu funkcjonariuszy zostało w roku 2015	---	---	501

Źródło: pracowanie własne na podstawie danych otrzymanych ze Straży Granicznej.

Analizując umieszczone w tabeli 1 dane uzyskane od Policji, można zauważyć, iż ogólna liczba etatów funkcjonariuszy Policji przez ostatnie trzy lata nie uległa zmianie. Natomiast widoczny jest wzrost ukompletowania stanów etatowych spowodowanych większą ilością osób przyjętych do służby w Policji w latach 2013 i 2014, co przełożyło się na zwiększenie ukompletowania o 1,12%.

²² Jak wynika z art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy o Straży Granicznej z dnia 12.10.1990 r., to Komendant Główny Straży Granicznej, w drodze zarządzenia w sprawie organizacji i etatów jednostek organizacyjnych Straży Granicznej wydaje etaty dla poszczególnych jednostek organizacyjnych SG określając ich liczbę i rodzaj (Dz. U. z 2014 r. poz. 1402).

Tabela 2 pokazuje odmienny sposób zwiększania ukompletowania w Straży Granicznej, a mianowicie w latach 2014 i 2015 zlikwidowano łącznie 617 etatów funkcjonariuszy Straży Granicznej. W roku 2014, kiedy rozpoczął się konflikt na Ukrainie, zlikwidowano 463 etaty dla funkcjonariuszy. W następnym roku zlikwidowano kolejne 154 etaty. Należy jednakże podkreślić, iż stan faktyczny zatrudnionych funkcjonariuszy na koniec 2015 r. wzrósł w stosunku do stanu z dnia 31 grudnia 2013 r. o 410 funkcjonariuszy. Natomiast ukompletowanie wzrosło z 84,27% w roku 2013 do 89,93% na koniec 2015 r., czyli w sumie o 5,66%. Było to wypadkową zwiększenia stanu faktycznego zatrudnionych funkcjonariuszy oraz zlikwidowania etatów.

Należałoby zadać pytanie, jakimi obiektywnymi przesłankami kierowano się przy zmniejszaniu stanu etatowego funkcjonariuszy Straży Granicznej. Czy było to spowodowane np. dogłębną analizą o braku potrzeby posiadania tak wysokich stanów etatowych, wynikających z wykonywanych zadań, sytuacji międzynarodowej itp. Czy może chodziło tu o chęć wykazania się przez Komendanta Głównego SG, zwiększeniem ukompletowania formacji.

Powołanie nowej formacji do obrony i ochrony pogranicza RP

W historii naszego państwa mieliśmy już okazję się przekonać, iż nasz sąsiad ze wschodu posługiwał się grupami dywersyjnymi w celu zastraszenia społeczeństwa i władz zarówno państwowych, jak i lokalnych. Przeciwdziałać temu zagrożeniu mogło nie tylko odpowiednia postawa władz państwowych, ale również właściwe wyposażenie i wyszkolenie służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne w tym zakresie. Przez sześć lat Policja Państwowa wraz z Policją Graniczną nie były w stanie skutecznie przeciwdziałać sowieckim grupom dywersyjnym wysyłanym z terytorium bolszewickiej Rosji. Skuteczne okazało się dopiero powołanie we wrześniu 1924 roku Korpusu Ochrony Pogranicza²³, który ukrócił wypadły bolszewickich grup dywersyjnych na terytorium Polski.

Dlatego dziś wyciągając wnioski z przeszłości – aby móc przeciwdziałać działaniom dywersyjnym – może warto podjąć rozważania nad powołaniem nowej formacji przeznaczonej tylko do ochrony i obrony pogranicza (z wyłączeniem kontroli ruchu granicznego), zdolnej do prowadzenia działań przeciw dywersyjnym.

Kolejną przesłanką skłaniającą do poważnego zbadania zasadności dalszego istnienia w takiej formie Biura Ochrony Rządu oraz Straży Granicznej jest „gładkie przejście” kadry kierowniczej na przełomie 1989–1990 r. z komunistycznych struktur do formacji III Rzeczypospolitej Polskiej. Równie pozorna po 1989 r. weryfikacja kadr SB, w wyniku której część funkcjonariuszy została przeniesiona do służby w MO czy centrali MSW

²³ KOP był formacją wojskową powołaną 17 września 1924 roku do ochrony wschodniej granicy II Rzeczypospolitej przed penetracją agentów, terrorystów i zwartych uzbrojonych oddziałów dywersyjnych przerzucanych przez sowieckie służby specjalne z terenu ZSRS na terytorium II Rzeczypospolitej. W czasie pokoju KOP podlegał Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, natomiast w czasie wojny jednostki KOP miały zgodnie z planem mobilizacyjnym zasilić oddziały i pododdziały regularnego Wojska Polskiego.

(Żebrowski, 2015, s. 74), była weryfikacja kadr Wojsk Ochrony Pogranicza, kiedy to żołnierze WOP stawali się funkcjonariuszami Straży Granicznej²⁴. Można podejrzewać, że tu również znaleźli swoje miejsce funkcjonariusze rozwiązywanej SB i pewnie po części żołnierze WSW oraz II Zarządu Sztabu Generalnego WP.

Obecne doświadczenia konfliktu na Ukrainie wskazują, że w Rosji przeprowadzono bardzo dokładną analizę możliwości oddziaływania państwa w sytuacji ograniczonego konfliktu zbrojnego. Prawdopodobnie w wyniku tej analizy wypracowano schematy działania z użyciem uzbrojonych dywersantów wojskowych, którzy współdziałając z separatystami doprowadzili do utraty przez władze ukraińskie kontroli nad częścią terytorium kraju. Jedną z przyczyn, poza działaniami agentury rosyjskiej, która umożliwiła przeprowadzenie z sukcesem tego typu operacji, była przeprowadzona na Ukrainie reforma służby granicznej (likwidacja Wojsk Pogranicznych i powołanie Służby Granicznej Ukrainy). W jej wyniku powstała luka w systemie ochrony państwa, polegająca na braku w strukturach siłowych formacji zdolnej do podjęcia natychmiastowych działań przeciwko wojskowym grupom dywersyjnym. Nowo powstała Służba Graniczna była pozbawiona ciężkiego sprzętu i uzbrojenia oraz wyszkolenia taktycznego umożliwiającego nawiązanie równorzędnej walki z przeciwnikiem. Trudność tej sytuacji pogłębiała duża bezwładność związana z uruchomieniem działań bojowych przez jednostki wojsk ukraińskich oraz brak zaufania do wyższej kadry dowódczej z powodu jej skorumpowania i infiltracji przez służby specjalne obcego państwa.

Ta sama sytuacja dotyczy obecnie Polski. Straż Graniczna z definicji nie jest zdolna fizycznie i mentalnie do obrony granicy państwowej nawet w ograniczonym zakresie, co najwyżej jedynie ją ochrania. Kadra tej formacji wydaje się pozbawiona wyobraźni w kwestii możliwych zagrożeń mogących wystąpić na granicy, czemu wyraźnie dano wyraz, podejmując decyzję o wycofaniu w 2013 roku broni wojskowej z uzbrojenia SG oraz – jak wskazano wcześniej – likwidacji 617 etatów. Powoływanie się na możliwość podjęcia natychmiastowych działań przez Wojsko Polskie jest nieodpowiedzialne w sytuacji, gdy średni poziom ukompletowania wynosi około 40%, a na wyjście z koszar najlepiej ukompletowane jednostki mają czas określony od jednego do dwóch tygodni (Kwaśniak, 2015, s. 197–198). Proponowane obecnie rozwiązania przyjmujące plany wsparcia SG przez jednostki wojska w zasadzie są fikcją, gdyż funkcjonariusze SG nie posiadają wyszkolenia wojskowego, odpowiedniego sprzętu i uzbrojenia, w tym systemów łączności. Ponadto występuje rozbieżność w organizacji struktur dowodzenia.

Wszystko to stwarza naturalną zachętę dla agresywnego sąsiada do testowania scenariusza ukraińskiego na polskim terytorium. Należy nadmienić, że kolejne zagrożenie pojawiło się na granicy z Ukrainą, gdyż państwo to w obecnej sytuacji utraciło kontrolę nad przepływem broni i amunicji. Na Ukrainie do głosu doszły różnego rodzaju nacjonalizmy, które w chwili obecnej uzyskały już możliwość projekcji swojej siły poprzez uzbrojone i doświadczone w boju oddziały. Nie można również wykluczyć podejmowania przez Rosję prób destabilizacji stosunków polsko-ukraińskich poprzez działania

²⁴ Art. 151 ust. 1 Ustawy o Straży Granicznej (Dz.U. 1990 nr 78, poz. 462).

dywersyjne prowadzone na terytorium RP w rejonach przygranicznych przez oddziały rosyjskie występujące pod flagą Ukrainy.

Podkreślenia wymaga fakt, że jednostki antyterrorystyczne i specjalne Policji, ABW czy SG nie są fizycznie zdolne do prowadzenia walki z dobrze wyszkolonymi i ciężko uzbrojonymi oddziałami wojskowych dywersantów, a nadają się jedynie do wykonywania zatrzymań szczególnie niebezpiecznych przestępców. Problemem jest tutaj posiadane uzbrojenie, a raczej jego brak, oraz stany etatowe i faktyczne, które w opinii autora uniemożliwiają prowadzenie operacji na rozległym terytorium przeciwko dużej liczbie jednostek przeciwnika.

Dlatego też wykorzystując doświadczenia historyczne oraz te, wynikające z obecnych wydarzeń, należy rozważyć jak najszybsze powołanie nowej umundurowanej i uzbrojonej formacji mundurowej – Korpusu Ochrony Pogranicza²⁵, której zadaniem będzie ochrona i obrona granicy wschodniej RP oraz prowadzenie działań przeciwdywersyjnych. Zadaniu temu bowiem nie podoła Straż Graniczna, która w ostatnich latach skoncentrowana była działaniach policyjno-migracyjnych oraz na pozbywaniu się uzbrojenia i likwidacji komórek odpowiedzialnych za działania siłowe. Kierownictwo SG doprowadziło do sytuacji, w której Straż Graniczna w razie konfliktu zbrojnego ma wycofać się z granicy. Propozycja, aby w przypadku wybuchu konfliktu zbrojnego SG przekazała zadania obrony granicy państwa wojsku, świadczy o totalnym braku świadomości skutków proponowanych rozwiązań. Siły Wojsk Lądowych WP to dziś jedynie 45 tys. żołnierzy (<http://natemat.pl/94183,jak-silne-jest-polskie-wojsko-sprawdzamy-jak-dokladnie-wygladastan-naszej-armii-zmiesci-sie-na-stadionie>), którzy mają określone zadania i nie mogą porzucić swoich obowiązków oraz sprzętu na rzecz zastąpienia funkcjonariuszy SG w patrolowaniu linii granicy lub pracy na przejściach granicznych. Proponowane działanie doprowadziłoby do poważnego osłabienia już i tak niemających pełnych stanów osobowych istniejących jednostek i utraty przez nie zdolności bojowej (Kwaśniak, 2015, s. 195–202). Istnienie formacji zdolnej do realizacji nie tylko zadań ochrony granicy, ale również, w przypadku zagrożenia, prowadzenia bojowych działań obronnych zabezpieczy czas niezbędny na reakcję WP.

Formacja powinna podlegać MSW i posiadać zdolności do ścisłego współdziałania z jednostkami Wojska Polskiego²⁶ oraz posiadać uzbrojenie i wyszkolenie kompatybilne z wojskowym. Zadanie prowadzenia kontroli paszportowej na granicach należy pozostawić SG. Jeśli okaże się, że po wycofaniu z ochrony i obrony granicy jest to formacja zbyt mała należy jej zadania przekazać Policji lub ewentualnie Urzędowi ds. Cudzoziemców. Nabór do KOP można oprzeć na kadrze zawodowych szeregowych zwolnionych już po odbyciu 12-letniej służby w WP i funkcjonariuszy SG i BOR poddanych odpowiedniej weryfikacji. Do właściwych rozmiarów należy przywrócić proporcje liczebności kadry oficerskiej w stosunku do pozostałych korpusów. Jednostki KOP powinny powstać na bazie obiektów SG i BOR.

Liczebność nowej formacji powinna wynosić maksymalnie do 9000 etatów zgrupowanych w batalionach i brygadach na poszczególnych odcinkach granicy. Struktura orga-

²⁵ Nazwa formacji jest tematem otwartym i autor zachęca do polemiki w tym zakresie.

²⁶ Formacja ta w razie wojny powinna z mocy prawa stać się integralną częścią Sił Zbrojnych RP. Dlatego też struktury, sprzęt łączności itp. powinny zapewniać pełną współpracę między KOP a WP.

nizacyjna powinna obejmować oprócz jednostek ulokowanych w bezpośredniej bliskości granicy państwowej (strażnice) również sztaby z wysoko mobilnymi jednostkami wsparcia, wyposażonymi m.in. w opancerzone pojazdy patrolowo-interwencyjne. Komponent lotniczy proponuje się utworzyć w składzie Sił Powietrznych WP z podporządkowaniem dowództwu KOP. W środkowej części kraju powinna znajdować się centralna jednostka KOP, w ramach której funkcjonowałoby dowództwo oraz jednostki realizujące zadania związane ze wsparciem jednostek na granicy, z realizacją zadań ochrony lotów (*sky marshal*), ochroną polskich placówek dyplomatycznych poza granicami RP oraz odzyskiwania izolowanych polskich obywateli. Rozważyć można również możliwość usytuowania w ramach KOP komórki ochrony, która mogłaby przejąć zadania BOR w zakresie zadań związanych z ochroną najważniejszych osób w państwie. Natomiast ochronę ministerstw i innych ważnych obiektów w kraju powinno przekazać się z BOR do Policji.

Niecelowe wydaje się też utrzymywanie osobno tak małej formacji, jaką jest BOR (około 2500 funkcjonariuszy), która po pierwsze przewiduje trzy etaty generalskie²⁷, w dodatku nie wypełnia należycie swoich ustawowych zadań²⁸. Ponadto połączenie dwu instytucji, tj. Straży Granicznej i Biura Ochrony Rządu pozwoli ograniczyć finanse wydawane na dublujące się w strukturach tychże formacji etaty kierownicze, logistyczne, zabezpieczające itp.

Powołanie KOP spowoduje, że w Polsce będzie funkcjonować elitarna formacja utworzona w oparciu o najlepsze wzorce i doświadczenia, pozostająca w stałej gotowości bojowej, zdolna do ochrony i obrony granicy kraju.

Poniżej zostanie zaprezentowana schemat struktury KOP. Oczywiście jest to tylko wstępna propozycja, która powinna zostać poddana poważnej debacie.

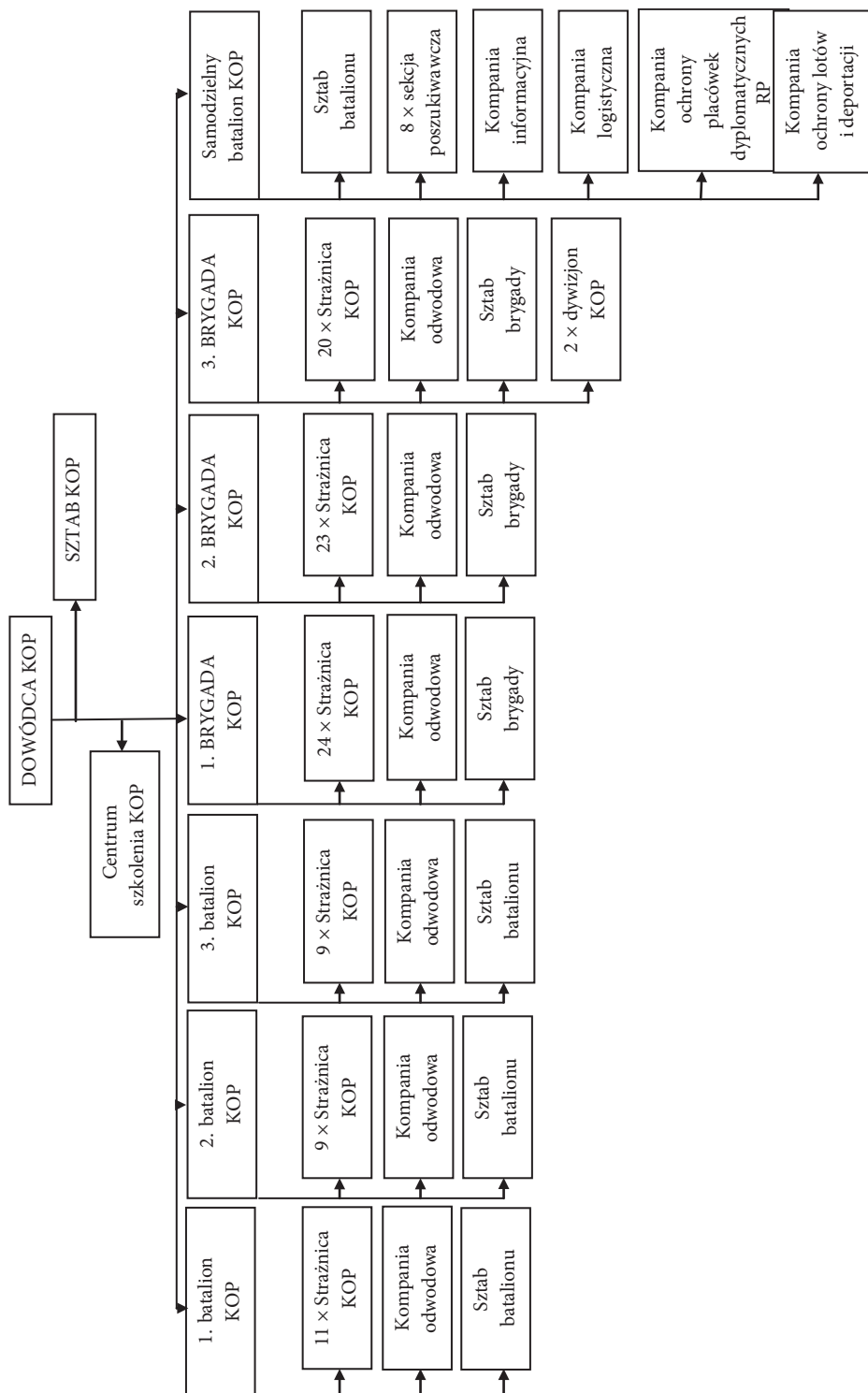
Jak wynika z powyższego schematu, KOP składałby się z siedmiu jednostek (trzech batalionów, trzech brygad, jednego samodzielnego batalionu) oraz jednego Centrum Szkolenia. Bataliony KOP jako jednostki o mniejszej liczbie stanów etatowych byłyby rozmieszczone na zachodniej i południowej granicy RP – tzw. wewnętrznych granicach UE – tj. pierwszy batalion na odcinku granicy z Republiką Federalną Niemiec, drugi na odcinku granicy państwowej z Republiką Czech, a trzeci na granicy słowacko-polskiej.

Natomiast brygady jako jednostki o blisko trzykrotnie większej liczbie etatów byłyby rozlokowane na wschodniej granicy RP, będącej jednocześnie zewnętrzną granicą Unii Europejskiej. Pierwsza brygada ochraniałaby odcinek granicy państwowej z Ukrainą, druga brygada broniłaby granicy polsko-białoruskiej i polsko-litewskiej, a trzecia brygada odpowiadałaby za odcinek granicy państwowej z Rosją oraz ochronę granic morskich.

Szkoleniem osób pełniących służbę w tej formacji zajmowałoby się Centrum Szkolenia KOP, a dowódca tej formacji miałby do dyspozycji Sztab KOP, który koordynowałby wszelkie działania podległych jednostek.

²⁷ Szef Biura Ochrony Rządu to etat generała dywizji, a dwa etaty zastępców szefa przypisane są do stopnia generała brygady. Pobrane 01.02.2016 r. z: <https://www.bor.gov.pl/index.php?fk=1>.

²⁸ Śmierć dwóch Prezydentów RP 10 kwietnia 2010 r. Zastanawiające wydaje się również zachowanie kierownictwa BOR po 10 kwietnia 2010 r. Mianowicie ówczesny Szef BOR gen. bryg. Marian Janicki został awansowany na gen. dyw., a jego zastępca płk Paweł Bielawny został awansowany na stopień gen. bryg. Pobrane 01.02.2016 r. z: <http://niezalezna.pl/75128-awans-dla-szefa-bor-po-smolensku-skandal>.



Schemat nr 1. Proponowana struktura Korpusu Ochrony Pogranicza.

Źródło: opracowanie własne.

Umiejscowione w strukturach poszczególnych batalionów i brygad kompanie odwodowe pełniłyby funkcję jednostek o dużej mobilności, gotowych w każdej chwili wspomóc ochronę i obronę pogranicza w strefie odpowiedzialności właściwej sobie jednostki KOP.

Samodzielny batalion KOP to jednostka wysoce mobilna, przeznaczona do wypełniania zadań w zakresie: ochrony lotów (*sky marshal*), ochrony polskich placówek dyplomatycznych oraz realizacją zadań odzyskiwania izolowanych polskich obywateli.

Dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza wykonywałby swoje zadania przy pomocy sztabu KOP. W strukturach tegoż sztabu zostałaby ulokowana komórka, która po przejęciu niektórych zadań Biura Ochrony Rządu zapewniałaby ochronę najważniejszym osobom w państwie.

Jednocześnie mając na uwadze fakt pełnej podległości KOP-u w czasie wojny dowództwu Sił Zbrojnych Wojska Polskiego, należałoby rozważyć możliwość zakupu sprzętu, uzbrojenia, łączności, wyposażenia itp. ze środków *Programu rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2013–2022*²⁹.

Podsumowanie

Z powyższych rozważań co do podejmowanych przez Rosję działań można wysnuć przypuszczenie, że to dopiero początek konfliktu na Ukrainie. Rosjanie rozkładają proces destabilizacji naszego regionu Europy na lata. Potwierdzić to mogą doniesienia prasowe wskazujące, iż lotewscy Rosjanie poprosili swoją „zagraniczną” ojczyznę o interwencję (<http://wpolityce.pl/swiat/238975-zaczyna-sie-lotewscy-rosjanie-poprosili-swoja-zagraniczna-ojczyzne-o-interwencje-na-razie-polityczna>). Również w przypadku Polski Rosja może się posłużyć zarówno kartą zarówno narodowościową, jak i religijną. W tym celu może próbować skonfliktować Litwinów z Polakami mieszkającymi w Wilnie i rejonach przyległych do tego miasta. Posłużyć się może tutaj strukturami Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Owa partia polityczna może nie zdawać sobie sprawy ze skutków podjęcia jakiegokolwiek współpracy z Rosjanami, którzy wykorzystają każdy sposób, aby osiągnąć założony przez siebie cel polityczny czy też terytorialny (http://www.defence24.pl/analiza_moskwa-przygotowuje-konflikt-hybrydowy-z-wilnem-wykorzystalitewskich-polakow).

²⁹ Planem pochodnym do tegoż programu jest „Plan Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP w latach 2013–2022” podpisany 11 grudnia 2012 r. Zapisy dokumentów oparto na założeniu, że zagrożenia dla Polski, w szczególności związane z ryzykiem naruszenia jej granic, będą stosunkowo mało prawdopodobne, jednocześnie zakładając zwiększające się możliwości zaistnienia zagrożeń asymetrycznych. Pobrane 08.02.2016 r. z: http://archiwalny.mon.gov.pl/pl/strona/437/LG_282. Zasadniczą jego część stanowią wydatki i zadania dotyczące wieloletnich programów operacyjnych, które mają najistotniejsze znaczenie dla procesu modernizacji Sił Zbrojnych RP i osiągnięcia określonych zdolności operacyjnych. Konsekwencją tego planu jest uchwalenie przez Radę Ministrów w dniu 17 września 2013 r. wieloletniego programu „Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych”. W programie tym na modernizację SZ RP przewidziano kwotę 91,5 mld zł. (M.P. z 2013 r. poz. 796.).

Warto również przytoczyć stwierdzenia deputowanego ukraińskiej Rady Najwyższej Sierhija Wysockiego, iż „Władimir Putin ma precyzyjne plany dotyczące kontynuowania wojny hybrydowej nie tylko na terytorium Ukrainy, lecz także innych państw. Jak utrzymuje parlamentarzysta powołujący się na własne źródło informacji, pod koniec stycznia szef administracji prezydenta Rosji Siergiej Iwanow przedstawił na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa FR koncepcję tzw. rosyjskiego legionu zagranicznego – tajnej paramilitarnej formacji, która miałaby rozbijać struktury państwowe krajów bałtyckich, Polski, Grecji i innych europejskich państw. Legion miałby liczyć od 10 do 15 tys. ludzi, a jego pełne rozwinięcie ma być zakończone do 2018 r. Plan działań formacji ma przewidywać organizowanie wojskowo-politycznego podziemia w krajach bałtyckich, na Białorusi, w Kazachstanie i innych państwach; tworzenie podziemnej sieci informacyjnej oraz jawne działania na rzecz utworzenia autonomicznych regionów na terenach zamieszkałych przez ludność rosyjskojęzyczną” (Wielohorski, 2015, s. 22).

Dlatego też proponuje się, aby w dotychczasowym myśleniu/działaniu politycznym, ale nie tylko politycznym, postępowanie szablonowe (przewidywalne) i defensywne, powinno zostać zastąpione myśleniem/działaniem niesablonowym (nieprzewidywalnym), i ofensywnym. „Powodzenie zawsze uzyskuje ten, kto jest śmiały i aktywny w walce, stale przejawia inicjatywę i narzuca swoją wolę nieprzyjacielowi. Inicjatywa przejawia się w dążeniu do aktywnych działań, prowadzonych nawet w najtrudniejszej sytuacji w poszukiwaniu najlepszych sposobów wykonania zadania. Przeciwwstawieniem inicjatywy jest wyczekiwanie i pasywność. Pasywność w działaniu prowadzi do klęski” (*Materiały do szkolenia...*, s. 14).

Reasumując, powyższa analiza ma na celu wywołanie dyskusji co do potrzeby zmian w systemie ochrony i obrony granic Rzeczypospolitej Polskiej. Nie powinno się definitywnie odrzucać możliwości, że na terytorium Polski będą skrycie operować obcy żołnierze, prowadząc przy tym działania dywersyjno-sabotażowe. Ochronić nas przed tym może tylko odpowiednia postawa władz państwowych i samorządowych oraz właściwe wyposażenie i wyszkolenie służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne w strefie nadgranicznej.

Bibliografia

- Biała księga bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. (2013). Warszawa.
- Dywersonia nieprzyjacielska na terenie państwa polskiego. (1922). Opracowanie dla Sztabu Generalnego nr 16050/II Inf. III.C. z 01.06.1922r., CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2503. Warszawa.
- Działania nieregularne. Podręcznik. (1969). Warszawa: MON, Inspektorat Szkolenia, Szkol 327/69.
- Gibas-Krzak D. (2010). Działalność terrorystyczna i dywersyjno-sabotażowa nacjonalistów ukraińskich w latach 1921–1939, *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego* nr 3 (2), Emów.
- Grosicka, K., Grosicki, L., Grosicki, P. (2013). *Organizacja i kierowanie instytucjami bezpieczeństwa we wewnętrznego państwa*. Warszawa.

- Gruszczak, A. (2011). *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna*. [w:] W. Sokała, B. Zapała (red.), *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, Warszawa: Biuro Bezpieczeństwa Narodowego.
- Internetowy portal informacyjny. Pobrano styczeń 2016 r. z: <http://www.defence24.pl>.
- Internetowy portal Gazety Olsztyńskiej. Pobrano 15 stycznia 2016 r. z: <http://gazetaolsztynska.pl/>.
- Internetowy portal Gazety Prawnej. Pobrano 28 stycznia 2016 r. z: <http://gazetaprawna.pl/>.
- Internetowy portal informacyjny. Pobrano 27 stycznia 2016 r. z: <http://kresy24.pl/>.
- Internetowy portal informacyjny. Pobrano styczeń 2016 r. z: <http://natemat.pl/>.
- Internetowy portal informacyjny. Pobrano styczeń–luty 2016 r. z: <http://niezalezna.pl/>.
- Internetowy portal informacyjny. Pobrano styczeń 2016 r. z: <http://wiadomosci.onet.pl/>.
- Internetowy portal gazety Rzeczpospolita. Pobrano styczeń–kwiecień 2016 r. z: <http://www.rp.pl/>.
- Internetowy portal Słownika Języka Polskiego. Pobrano 22 stycznia 2016 r. z: <http://sjp.pwn.pl/>.
- Internetowy portal serwisu informacyjnego TVN24. Pobrano 15 kwietnia 2016 r. z: <http://www.tvn24.pl/>.
- Internetowy portal informacyjny. Pobrano styczeń 2016 r. z: <http://wpolityce.pl/>.
- Jagusiak, B. (2015). *Bezpieczeństwo socjalne współczesnego państwa*, Warszawa.
- Kopaliński, W. (2000). *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa.
- Kwaśniak G. (2015). *Kto nas obroni?*. [w:] *Wygazanie Polski 1989–2015*, Kraków 2015.
- Materiały do szkolenia taktycznego zwiadowcy i grupy specjalnej*. (1972). Warszawa: Inspektorat Szkolenia MON, Szkol/455/72.
- Oficjalna strona Biura Ochrony Rządu. Pobrano 01 lutego 2016 r. z: <http://bor.gov.pl/>.
- Oficjalna strona Ministerstwa Obrony Narodowej. Pobrano styczeń–luty 2016 r. z: <http://mon.gov.pl/>.
- Oficjalna strona Policji. Pobrano 30 stycznia 2016 r. z: <http://www.policja.pl/>.
- Oficjalna strona Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Pobrano 30 stycznia 2016 r. z: <http://www.podkarpacka.policja.gov.pl/>.
- Oficjalna strona internetowa partii politycznej Zmiana. Pobrano 28 stycznia 2016 r. z: <http://partia-zmiana.pl/>.
- Operacje specjalne DD/3.5*, Dowództwo Wojsk Specjalnych, DWSpec. 1/2011, Kraków 2011.
- Pietrzak, P., Sobczyk, K. (2015). W drodze do szczytu NATO w Warszawie – wydatki obronne państw Sojuszu. *Bezpieczeństwo Narodowe*, nr 34/2015, Warszawa.
- Polski portal o geopolityce. Pobrano 21 stycznia 2016 r. z: <http://geopolityka.net/>.
- Skoneczny, Ł. (2015). Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia. *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, Wydanie specjalne. Emów.
- Uchwała Nr 164 Rady Ministrów z dnia 17 września 2013 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych (M.P. z 2013 r. poz. 796.).
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. 2015 poz. 355 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej (Dz.U. z 2015 poz. 930 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. z 2014 r. poz. 1402, 1822 z późn. zm.).
- Warchał, A., Żukowski, P. (2015). Dangers to state security: Deception – an exemplification based on contemporary open sources. *Studia Bezpieczeństwa Narodowego* 8/2015, Warszawa.
- Wielohorski, W. (2015). Hybrydowe ludziki Putina nad Bałtykiem. *Gazeta Polska*, nr 8(1124).
- Wojnowski, M. (2015). Koncepcja „wojny nowej generacji” w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego* nr 13 (7), Emów.
- Żebrowski, L. (2015). *W szponach czerwonych. Komunizm i (post)komunizm w Polsce po 1944 r.* Sandomierz.